

# Czym różnią się republikańska i liberalna wizja społeczeństwa obywatelskiego?

Autor tekstu: **Patrycja Walter**

## Wprowadzenie

W poniższym tekście przedstawię dwie wizje społeczeństwa obywatelskiego: liberalną i republikańską, która współcześnie przybiera formę komunitarną. W pierwszym punkcie podam kilka uwag wstępnych o obywatelstwie i społeczeństwie obywatelskim. Kolejne części poświęcone zostaną analizie tytułowych perspektyw.

## Kilka uwag o obywatelstwie i społeczeństwie obywatelskim

(...) społeczeństwo daje lekarstwo (...) na niedogodności. Przez to, że łączymy swe siły, moc nasza się wzmacnia; (...) pomagając sobie wzajemnie, mniej jesteście wystawieni na los i przypadek [1].

D. Hume

## Obywatelskość

Nowoczesne pojęcie obywatelskości, jak pisze Edmund Wnuk - Lipiński, zaczęło się kształtować kilka wieków temu. Współczesną definicję obywatelstwa uformowały głównie dwie wielkie rewolucje: francuska i amerykańska [2]. Zapytajmy na początku jak doszło do wykształcenia się współczesnego rozumienia tego pojęcia? Na tak postawione pytanie próbował odpowiedzieć Thomas Humphrey Marshall [3], który wyodrębnił trzy składniki obywatelstwa: cywilny, polityczny i społeczny. Najpierw w wieku XVIII zaczęły się pojawiać elementy cywilne, sto lat później uwidoczniły się składniki polityczne, by wreszcie wiek XX przyniósł składnik społeczny [4]. Cywilny składnik obywatelskości obejmuje dalej prawa niezbędne dla indywidualnej wolności, tj. wolność osobistą, wolność słowa, myśli, wyznania lub jego braku, czy własność prywatną [5]. Składnik polityczny to prawo do uczestnictwa we władzy politycznej tak w roli wyborcy, jak i sprawującego rządzą [6]. Społeczny wymiar [7] zawiera prawo do partycypowania w owocach z działalności gospodarczej, prawo do zabezpieczenia społecznego, a także gwarancję współuczestnictwa w dziedzictwie kulturowym [8].

## Spółeczeństwo obywatelskie

Czym jednak jest społeczeństwo obywatelskie? Edmund Wnuk - Lipiński proponuje zdefiniować społeczeństwo obywatelskie, zwane przez Arystotelesa mianem *koinonia politike*, a przez Cyncerona *societas civilis*, w następujący sposób:

[społeczeństwo obywatelskie to](...)ogół niepaństwowych instytucji, organizacji i stowarzyszeń cywilnych działających w sferze publicznej. Są to struktury względnie autonomiczne wobec państwa, powstające oddolnie i charakteryzujące się na ogół dobrowolnym uczestnictwem swoich członków [9].

I dalej:

(...) społeczeństwo obywatelskie obejmuje organizacje nie dążące do udziału w strukturach władzy oraz ludzi w apolitycznych rolach obywatelskich. Nie oznacza to, oczywiście, że instytucje społeczeństwa obywatelskiego nie wywierają wpływu na politykę i członków klasy politycznej. Wpływ ten jest obecny, a jego wywieranie jest jedną z funkcji społeczeństwa obywatelskiego [10].

Aby w państwie powstało społeczeństwo obywatelskie potrzeba spełnienia pewnych warunków brzegowych. Po pierwsze, musi zaistnieć wolna przestrzeń publiczna, w której jednostki mogą się swobodnie organizować. Po drugie, musi być zapewniona wolna komunikacja pomiędzy jednostkami, tj. możliwość wolnej wymiany myśli i idei, które postulował w eseju „O wolności” John Stuart Mill.

Wreszcie, po trzecie, potrzeba jest wolnego rynku, na którym może dochodzić do swobodnej wymiany dóbr i usług, i gdzie chroniona jest własność prywatna. Można więc stwierdzić, iż przestrzeń, jaką zajmuje społeczeństwo obywatelskie, to sfera pomiędzy tym, co stanowi przestrzeń prywatną jednostki a państwem [11]. To właśnie w niej może dochodzić do artykulacji interesów i potrzeb jednostek, wspierania się i świadczenia sobie nawzajem usług przez niezależne indywidualia. W takiej przestrzeni mogą się one dobrowolnie zrzekać, aby razem osiągać wspólnie wytyczone cele. Przestrzeń społeczna może ponadto pełnić funkcje związane z edukacją obywateli.

## Perspektywa republikańska społeczeństwa obywatelskiego i obywatelskości

Pozostaje nam odpowiedzieć na pytanie, czy szczęście każdego człowieka i szczęście polis należy uznać za to samo, czy też nie. Nie może tu jednak być wątpliwości, bo wszyscy chyba zgodzą się na to, że to jest to samo [12].  
Arystoteles

(...) nie ulega jednak wątpliwości, że wyżej stawiać należy wspólnotę obywateli, którą nazywamy rzecząpospolitą. Za nią powinniśmy umrzeć, poświęcić siebie bez reszty, wszystko dla niej oddać i dla niej ofiarować [13].  
Cyceron

Tradycja komunitarna, której rodowód sięga idei republikańskich, ma swoje źródła w myśli Arystotelesa, Marka Tulliusza Cyncerona, Niccolo Machiavellego, czy Jana Jakuba Rousseau. Współcześnie idee republikańskie odnajdujemy w pracach Aleksandra MacIntyre'a, Micheala Walzera, Amitaia Etzioni'ego czy Charlesa Taylora. Filozofowie komunitarni podkreślają, że człowiek — obywatel jest nade wszystko zakorzeniony we wspólnocie i - wnioskuje — winien przeto wykazywać się troską o dobro wspólne. Komunitarianie wskazują, iż jednostka wzrastając we wspólnocie, przyjmuje od niej język, zasady komunikowania się, a także wartości i normy, tj. wrasta we wspólnotę. Innymi słowy, indywidualium staje się więc częścią wspólnoty, która pozwala mu na realizację jego obywatelskich cnót. Konsekwentnie los obywatela postrzegany jest z perspektywy losu całej wspólnoty zgodnie z Arystotelesowską definicją pojęcia obywatela:

(...) w istotnej jego treści nic bezwzględnie trafniej nie określa niż prawo udziału w sądach i rządzie [14].

Bycie obywatelem to umiejętność rządzenia i bycia rządzonym. Stagiryta postrzega społeczeństwo obywatelskie jako etycznie - polityczną wspólnotę wolnych obywateli pod rządami prawa, w której to realizowany jest *telos*, którym jest dobro wspólne, urzeczywistniane przez *arte politike*. Indywiduum rozumiane jest przez filozofa jako *zoon politikon*, dlatego też wyłącznie uczestnictwo w życiu *polis* może być realizacją i spełnieniem jego człowieczeństwa. Każda jednostka jest częścią państwa [15]. We wspólnocie zaspakajane są zarówno potrzeby materialne, jak i niematerialne. Arystoteles podkreśla znaczenie aktywnego życia jednostek [16], a w „Etyce Nikomachejskiej” powiada:

Jeśli bowiem nawet to samo jest najwyższym dobrem i dla jednostki, i dla państwa, to jednak dobro państwa zdaje się być czymś większym i doskonalszym, zarówno gdy idzie o osiągnięcia, jak też o zachowanie go; i dla jednostki bowiem miłą jest rzeczą dopięcie celu, ale piękniejszą i bardziej boską dla narodu, i dla państwa [17].

Rzymianin Cyceron opisuje społeczeństwo obywatelskie jako wspólnotę ludzi uznających to samo prawo i działających razem dla wspólnego dobra:

(...) niech wszyscy obywatele danego państwa mają równe prawa. Czymże bowiem jest społeczeństwo, jeśli nie wspólnotą jednoczoną prawem (...) [18]

Cycerońska *res publica* opiera się zatem na fundamencie, jakim jest idea *publico bono*. Wspólnota ma być rezultatem namysłu nad naturą człowieka i — jak u Stagiryty — niejako dopełnieniem się człowieczeństwa. Filozof głosi, iż państwo jest dobrem wspólnym, ponieważ to właśnie ono z samej definicji jest *rzeczą pospolitą*, o którą obywatele troszczą się pospołu [19]. Podobnie społeczeństwo obywatelskie postrzega Niccolo Machiavelli. W jego dziełach pojawia się ono jako wspólnota polityczna, spojona skutecznymi rządami, zapewniającymi stabilizację, ład i bezpieczeństwo. Jest więc państwo Makiawela przestrzenią ujawniania i realizacji cnót obywatelskich; obywatel działając, praktykuje cnoty rozumiane jako umiejętność przeciwstawienia się losowi, czy - jak to nazywa Florentczyk — fortune.

Jak można zauważyć forpcztą społeczeństwa obywatelskiego w perspektywie

komunitariańskiej pozostaje myśl wspomnianych wyżej autorów. Ujmuje ona społeczeństwo jako wspólnotę zmierzającą ku wspólnemu dobru, która jest prymarna w stosunku do jednostki. Owa ontologiczna prymarność wspólnoty nad jednostką stanowi o istocie społeczeństwa. W ujęciu komunitarianów jednostka istnieje wtedy i tylko wtedy, gdy jest zakorzeniona we wspólnocie. I odwrotnie, bez norm, wartości, języka, historii i kultury, które jednostka przyjmuje od i ze wspólnoty, indywiduum byłoby tylko biologiczną jednostką i niczym więcej. Tak też nośnikiem człowieczeństwa jest wspólnota, do której owa jednostka przynależy. Wnioskujemy dalej, że to obywatelstwo urzeczywistnia pełnię człowieczeństwa. Realizowane jest ono poprzez uczestnictwo w życiu publicznym, objawiając się w aktywnej trosce o dobro wspólne. Warto podkreślić, iż kategoria dobra wspólnego w koncepcji republikańskiej przedstawiana jest jako wartość dodana, a nie zwykła suma indywidualnych celów czy interesów: człowiek we wspólnocie stanowi wartość samoistną [20]. Charles Taylor wskazuje na konieczność zakorzenienia jednostek w wartościach jakiejś wspólnoty przy jednoczesnym docenieniu wartości odmienności jednostek, lecz w wyznaczonych przez ramy wartości wspólnoty. Innymi słowy, jednostka skupiona na sobie i na swoich celach, jest odizolowana od innych współuczestników wspólnoty; nie łączą jej żadne relacje z innymi [21]. Co ciekawe, Taylor wskazuje, używając Weberowskiego pojęcia odczarowania, iż hierarchiczne więzi społeczne — właśnie odczarowane — utraciły swoją moc spajania ludzi. Krytykuje również afirmowaną przez doktryny liberalne racjonalność, którą określa „rozumem instrumentalnym”. Tenże, argumentuje, pozwala co prawda osiągnąć indywiduum zamierzony cel, lecz również rozluźnia więzi międzyludzkie. Tymczasem, gdy stowarzyszenia i inne organizacje tracą swoje znaczenie wspólnotowe, podkreśla Taylor, wówczas stają się dla jednostki jedynie narzędziem do osiągania celów, pozbawionym więzi [22]. Rozważając konsekwencje indywidualizmu filozof odwołuje się do pracy „O demokracji w Ameryce” Alexis de Tocqueville’a, głosząc za Francuzem, że gdy zanika aktywność obywatelska (stowarzyszenia, kościoły itp.), wówczas jednostka zostaje sama w wobec instytucji państwa [23]. Dla republikańców, jak pisze Paweł Śpiewak, obywatel jest kimś więcej niż człowiekiem prywatnym, jest aktywnym uczestnikiem życia w sferze publicznej, biorącym pod uwagę interes wspólny; jest obywatelem zaznajomionym z prawem, historią, który zna i rozumie swoją tradycję, mechanizmy rządzenia itp [23].

## Perspektywa liberalna społeczeństwa obywatelskiego i koncepcja obywatelskości

Ludzie wstępując do społeczeństwa przekazują w jego ręce równość, wolność i władzę wykonawczą, którą posiadali w stanie natury, by legislatura dysponowała nią tak dalece, jak tego będzie wymagać dobro społeczeństwa. Czynią tak w tym celu, by każdy mógł lepiej zachować siebie samego, swoją wolność i własność (...) [25].  
J. Locke

Spółeczeństwo to zgodne współdziałanie, współpraca. Spółeczeństwo jest wynikiem świadomego i celowego zachowania się [26].  
L. von Mises

Tradycję liberalną społeczeństwa obywatelskiego wywodzi się od Thomasa Hobbesa, Johna Locke’a, Adama Fergusona i Johna Stuarta Milla. Obywatelstwo jest przez nich traktowane w kategoriach indywidualistycznych - jest równoznaczne z wolnością indywiduum do posiadania własnego celu. Zatem to sama jednostka jest nośnikiem wartości i ma zdolność dokonywania wyborów, które są wolne od arbitralnego wpływu innych. John Stuart Mill stwierdza:

(...) jednostka nie jest odpowiedzialna przed społeczeństwem za czyny, które wyłącznie jej dotyczą. (...) jednostka jest odpowiedzialna za czyny szkodzące interesom innych i może ponieść społeczną lub prawną karę, jeśli społeczeństwo uzna, że jedna lub druga jest potrzebna dla jego ochrony [27].

Człowiekowi z samego faktu, że jest człowiekiem przypisane są wolności, których nie trzeba uzasadniać, zaś gdy owe wolności są naruszane, wówczas jednostka jest ograniczana. Mill podkreśla, iż każdy winien sam dbać o siebie i, dodaje, iż ludzkość więcej zyskuje, gdy pozwala każdemu żyć wedle własnego upodobania, zamiast zmuszać każdego, by żył wedle upodobania innych [28]. Tak liberalne pojęcie obywatelskości tłumaczy Wnuk — Lipiński:

W optyce liberalnej obywatelskość to zestaw praw przyrodzonych jednostce; które pozwalają jej funkcjonować w życiu prywatnym w sposób uznany przez nią za właściwy

(...), a w życiu publicznym jest ostoją jej podmiotowości [29].

Konsekwentnie założenie ontologiczne dotyczące jednostki i wspólnoty w doktrynach liberalnych stanowi, inaczej niż ma to miejsce w myśli republikańskiej, że jednostka jest nadrzędna wobec wspólnoty. Jednostka jest też autonomiczna moralnie — jak wskazuje Samuel von Pufendorf — moralność zakorzeniona jest w każdej ludzkiej jednostce, a wspólnota składa się z takich właśnie moralnie niezależnych jednostek. Każde indywiduum ma własną projekcję siebie, unikalną koncepcję dobra, uznając jednocześnie także same prawa innych. Wspólnota ma zapewniać tu równość wszystkich jednostek wobec prawa, lecz to jednostka bierze odpowiedzialność za siebie i za własne cele. Innymi słowy, społeczeństwo jest zbiorem autonomicznych jednostek wyposażonych w zmysł moralny oraz posługujących się zasadami racjonalności w swoich działaniach, wyborach i osądach — jak powiada René Descartes (Kartezjusz): każda jednostka myśli i dokonuje racjonalnego wyboru. Społeczeństwo obywatelskie, podkreśla natomiast Immanuel Kant, jest najwyższą formą rządów zabezpieczających wolność. Społeczeństwo to ma z natury swej charakter dynamiczny, co opisuje Paweł Śpiewak w pracy „Obietnice demokracji”:

Społeczeństwo liberalne jest społeczeństwem otwartym, stale ewoluującym, szukającym nieustannie nowych rozwiązań odpowiadających zmieniającym się potrzebom ludzi [30].

W konsekwencji tak sformułowanej definicji indywiduum w doktrynach liberalnych pojawia się postulat „państwa minimalnego”. W książce „Anarchia, państwo, utopia” Robert Nozick stwierdza, że „państwo minimalne” jest najbardziej rozbudowanym państwem, które da się usprawiedliwić. Każde inne, dodaje, naruszać będzie prawa człowieka [31].

John Locke, jeden z prekursorów liberalnego spojrzenia na koncepcję społeczeństwa obywatelskiego, głosi, że jednostka jest nośnikiem i promotorem swojej wolności i własności, podkreślając jednocześnie, że samoposiadanie się i autonomia jednostki są punktem wyjścia dla jej obecności w przestrzeni publicznej. Innymi słowy, z jednej strony Locke przedstawia indywiduum, które samo ma bronić siebie i swojej wolności — to stan natury, z drugiej natomiast, przedstawia je w zbiorowości, w której chroniona jest wolność — to właśnie społeczeństwo obywatelskie [32]. Analizując ideę społeczeństwa obywatelskiego Johna Locke’a Zbigniew Rau stwierdza:

Jedynie w społeczeństwie obywatelskim, twierdziłby Locke, człowiek może w pełni korzystać ze swojej wolności w życiu publicznym oraz rozszerzyć ją na wszelkie społeczne i polityczne relacje, w których się znajduje [33].

Dalej Rau podkreśla, że społeczeństwo obywatelskie stanowiło dla Locke’a wspólnotę moralną, która opiera się na uznaniu przez wszystkich członków wolności każdego indywiduum i przekonaniu, że wolność ta musi być chroniona przez wszystkich [34]. Społeczeństwo obywatelskie, jak pisze Locke w „Dwu traktatach o rządzie”, istnieje po to, by zachować i powiększyć wolność [35] swoich członków, dla ich bezpieczeństwa i pokojowego współżycia oraz ochrony własności [36]. Niezależnie przynosi ono wiele korzyści pojawiających się jako rezultat podziału pracy, wzajemnej pomocy i współpracy jednostek [37]. Cel społeczeństwa obywatelskiego wyprowadza się zatem z poszczególnych celów każdego indywiduum, będącego członkiem społeczeństwa obywatelskiego; afirmuje się tu zatem jednostkę. Zauważmy przy tym, iż samo społeczeństwo obywatelskie pozostaje bytem abstrakcyjnym, jak powiada Ludwig von Mises: realnie istnieją tylko jednostki [38] i dodaje:

Społeczeństwo istnieje wyłącznie w działaniu poszczególnych ludzi. Błędem jest doszukiwanie się jego istnienia poza działaniami jednostek [39].

Konsekwentnie normy i wartości w społeczeństwie obywatelskim wywodzone są z jednostki. Locke powiada, że społeczeństwo obywatelskie ma stanowić wolne i niezależne społeczeństwo, w którym człowiek dysponuje swoją własnością w ramach prawa zgodnie ze swoim sumieniem. Brak społeczeństwa obywatelskiego, dodaje, prowadzi do chaosu [40]. Społeczeństwo w koncepcjach liberalnych to zatem sieć wzajemnych współzależności i interakcji między jego członkami, którego podstawowym zadaniem jest zapewnienie wolności indywiduum, poprzez pewien katalog zasad współistnienia, który zapobiega samowoli, chaosowi czy tyranii. Jednostka w ramach społeczeństwa obywatelskiego może realizować siebie i swoje wartości, nie naruszając praw i wolności innych, o czym czytamy w eseju „O wolności” Milla. Innymi słowy, społeczeństwo liberalne jest pluralistyczne.



## Podsumowanie

Konkludując powyższe rozważania należy, po pierwsze, kategorycznie stwierdzić, iż liberałowie nie są zwolennikami atomizacji jednostek. Przeciwnie: kładą nacisk na współdziałanie i samoorganizację społeczną [\[41\]](#). Mises stawia mocną tezę:

Człowiek wyizolowany, aspołeczny jest zmyśloną konstrukcją [\[42\]](#).

Liberałowie postulują przeto budowę społeczeństwa obywatelskiego, gdyż tylko ono może zrównoważyć siłę państwa. Po drugie, komunitarianie uważają, iż zanik uczestnictwa obywateli w życiu publicznym jest wynikiem rozluźnienia lub wręcz zerwania więzi międzyludzkich, a także że nadmierne akcentowanie znaczenia sfery prywatnej -Arystotelesowskiego *oikos* — prowadzi do samotności i nieufności indywiduów. To ma sprawiać, postulują dalej, że współczesne więzi międzyludzkie charakteryzuje osłabienie oraz widoczny jest brak poczucia wspólnoty. Po trzecie, we współczesnych demokracjach zachodnich możemy zaobserwować wyraźne napięcie pomiędzy zaafirmowaną jednostką (dbaj o siebie, bierz odpowiedzialność za siebie) a wymogiem aktywnego uczestnictwa w życiu publicznym. Po czwarte, komunitarianie wskazują że nasze jednostkowe narracje są zakorzenione w narracji zbiorowej, tak że występuje między nimi sprzężenie zwrotne. Po piąte, liberałowie akcentują, że wspólnota składa się z wolnych jednostek o różnych przekonaniach, wyznaniach, światopoglądach, współistniejących ze sobą w ramach prawa i szanujących się nawzajem. Natomiast komunitarianie uważają, że wolność wspólnoty jest warunkiem wolności jednostek; wolność w państwie oparta jest na autorytecie prawa, obyczajach i religii. Innymi słowy, jednostka jest uwikłana we wspólnotę, która ją tworzy, a życie publiczne staje się kuźnią cnót obywatelskich. Wreszcie, po szóste, według koncepcji komunitarnych najogólniej ujmując, społeczeństwo obywatelskie „kreuje” obywatela, zaś liberalne koncepcje powiadają, że to obywatele tworzą wspólnotę. Komunitarianie argumentują, iż zasada liberalna o neutralności aksjologicznej państwa jest iluzoryczna [\[43\]](#), albowiem państwo w stosunku do różnych praktyk czy problemów społecznych w istocie aksjologicznie opowiada się zawsze po jakiejś stronie [\[44\]](#). Jednostka — liberalna jest wolna, rozumna moralnie i autonomiczna, zaś jednostka komunitarianów — jest zakorzeniona we wspólnocie i jest produktem socjalizacji. Dla liberałów zbiorowość jest wtórna wobec jednostki, dla komunitarianów, wspólnota jako pierwotna kształtuje tożsamość jednostek.

## Bibliografia

1. Arystoteles: „Polityka”, tłum. L. Piotrowicz, w: Arystoteles: „Dzieła wszystkie”, t. VI PWN, Warszawa 2001.
2. Arystoteles: „Etyka Nikomachejska”, tłum. D. Gromska w: Arystoteles: „Dzieła Wszystkie”, t. V, PWN, Warszawa 2000.
3. Cyceon: „O państwie. O prawach”, tłum. I. Żółtowska, Antyk, Kęty 1999.
4. N. Gładziuk: „Druga Babel. Antynomie siedemnastowiecznej angielskiej myśli politycznej”, Instytut Nauk Politycznych PAN, Warszawa 2005.
5. F. A. von Hayek: „Konstytucja Wolności”, tłum. J. Stawiński, Warszawa 2006.
6. D. Hume: „Traktat o naturze ludzkiej”, tłum. Cz. Znamierowski, PWN, Warszawa 1963.
7. D. Inglis: „The peculiarities of the British Social theory in the United Kingdom” w: G. Delanty (red): „Handbook of Contemporary European Social Theory”, Routledge 2006.
8. J. Locke: „Dwa traktaty o rządzie”, tłum. Z. Rau, PWN, Warszawa 1992.
9. J. St. Mill: „O wolności”, w: J. St. Mill: „Utylitaryzm”, tłum. M. Ossowska, „O wolności”, tłum. A. Kurlandzkiej, Warszawa 1959.
10. L. von Mises: „Ludzkie działanie. Traktat o ekonomii”, tłum. W. Falkowski, Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa 2007.
11. R. Nozick: „Anarchia, państwo, utopia”, tłum. P. Maciejko, M. Szczubiałka, Fundacja Aletheia, Warszawa 1999.
12. Z. Rau: „Zapomniana wolność. W poszukiwaniu historycznych podstaw liberalizmu”, tłum. M. Przychodzeń, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008.

- 13.M. N. Rothbard: „O nową wolność. Manifest libertariański”, Fundacja Odpowiedzialność Obywatelska Oficyna Wydawnicza Volumen Warszawa 2004.
  - 14.M. N. Rothbard: „The Ethics of Liberty”, New York University Press, New York 1998.
  - 15.M. Sandel: „The Political Theory of the Procedural Republic” w: R. B Reich (red): „The Power of Public Ideas”, SAGE Publications Ltd., Cambridge 1988.
  - 16.P. Śpiewak: „Obietnice demokracji”, Prószyński i S-ka, Warszawa 2004.
  - 17.Ch. Taylor: „Etyka autentyczności”, tłum. A. Pawelec, Wydawnictwo ZNAK, Kraków 2002.
  - 18.E. Wnuk — Lipiński: „Socjologia życia publicznego”, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005.
- 

#### Przypisy:

- [ 1 ] D. Hume: "Traktat o naturze ludzkiej", tłum. Cz. Znamierowski, PWN, Warszawa 1963, s. 280.
- [ 2 ] Por. E. Wnuk - Lipiński: "Socjologia życia publicznego", Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005, s. 105.
- [ 3 ] Thomas Humphrey Marshall (1893-1981) brytyjski socjolog, profesor London School of Economics, najbardziej znany ze zbioru esejów pt. "Citizenship and Social Class".
- [ 4 ] D. Inglis: "The peculiarities of the British Social theory in the United Kingdom" w: G. Delanty (red): "Handbook of Contemporary European Social Theory", Routledge 2006, s. 88.
- [ 5 ] Same prawa szeroko rozumiane jako cywilne chroniące wolności jednostki możemy odnaleźć już w Magna Charta Libertatum Por. N. Gładziuk: "Druga Babel. Antynomie siedemnastowiecznej angielskiej myśli politycznej", Instytut Nauk Politycznych PAN, Warszawa 2005. Akt Konfederacji Warszawskiej, jak przypomina E. Wnuk - Lipiński, zapewniał wolność sumienia i zrównanie w prawach szlachty bez względu na wyznanie. Kolejnym ważnym aktem był: Habeas Corpus Act - gwarantujący jednostce nietykalność osobistą, The Bill of Rights ograniczył dowolność władzy królewskiej. Natomiast Deklaracja Niepodległości Stanów Zjednoczonych stwierdza: że wszyscy ludzie są równi stworzeni przez Stwórcę. Jednak fundamentem współczesnej definicji obywatela jest Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela, w której czytamy, iż ludzie rodzą się i pozostają równi w prawach, wymienione są niezbywalne prawa człowieka. Por. E. Wnuk - Lipiński: op. cit.
- [ 6 ] Prawa polityczne mogły się pojawić dopiero wówczas, gdy zapewnione zostały prawa cywilne. O prawa polityczne uczestnictwa czynnego i biernego w procesach wyborczych walczyły poszczególne emancypujące się grupy. Np. w Polsce prawa wyborcze kobiety uzyskały w 1918 roku.
- [ 7 ] Społeczny składnik obywatelstwa pojawia się wraz z zapewnieniem podstawowych praw cywilnych i politycznych. To osiągnąwszy, jednostki poczuły, że należy upomnieć się o prawa społeczne, jak prawo do emerytury, rent, opieki społecznej itp.
- [ 8 ] Por. E. Wnuk - Lipiński: op. cit., s. 106.
- [ 9 ] Ibidem, s. 119.
- [ 10 ] Ibidem, s. 137.
- [ 11 ] E. Wnuk - Lipiński: op. cit., s. 124.
- [ 12 ] Arystoteles: "Polityka", tłum. L. Piotrowicz, w: Arystoteles: "Dzieła wszystkie", t. VI, PWN, Warszawa 2001, 1324a.
- [ 13 ] Ciceron: "O państwie. O prawach", tłum. I. Żółtowska, Antyk, Kęty 1999, s. 125.
- [ 14 ] Arystoteles: op. cit., 1275a.
- [ 15 ] Ibidem, 1337a.

- [ 16 ] Ibidem, 1325b
- [ 17 ] Tenże: "Etyka Nikomachejska", tłum. D. Gromska w: Arystoteles: "Dzieła Wszystkie", t. V, PWN, Warszawa 2000, 1094b.
- [ 18 ] Cynceron: op. cit., s. 30.
- [ 19 ] Ibidem, s. 27.
- [ 20 ] Michael J. Sandel uważa, że wspólnota jest podstawą społeczeństwa obywatelskiego. Każdy człowiek uwarunkowany jest przekazywanymi przez tradycje normami, wartościami oraz celami. Sandel odwołuje się do Arystotelesowskiego *telos*, pisząc o działaniach, których celem jest samozrozumienie sensu bycia we wspólnocie. Por. M. Sandel: "The Political Theory of the Procedural Republic" w: R. B Reich (red): "The Power of Public Ideas", SAGE Publications Ltd., Cambridge 1988, s.115.
- [ 21 ] Ch. Taylor: "Etyka autentyczności", tłum. A. Pawelec, Wydawnictwo ZNAK, Kraków 2002, s. 10 - 12.
- [ 22 ] Ibidem, s. 12.
- [ 23 ] P. Śpiewak: "Obietnice demokracji", Prószyński i S-ka, Warszawa 2004, s. 65.
- [ 25 ] J. Locke: "Dwa traktaty o rządzie", tłum. Z. Rau, PWN, Warszawa 1992, s.254, par. 131.
- [ 26 ] L. von Mises: "Ludzkie działanie. Traktat o ekonomii", tłum. W. Falkowski, Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa 2007, s. 123.
- [ 27 ] J. St. Mill: "O wolności", w: J. St. Mill: "Utylitaryzm", tłum M. Ossowska, "O wolności", tłum. A. Kurlandzkiej, Warszawa 1959, s. 253 - 254. Mill pisze również: "Każdy jest odpowiedzialny przed społeczeństwem jedynie za tę część swego postępowania, która dotyczy innych. W tej części, która dotyczy wyłącznie jego samego, jest absolutnie niezależny; ma suwerenną władzę nad sobą, nad swoim ciałem i umysłem". J. St. Mill: op. cit., s 129
- [ 28 ] Por. Ibidem, s. 134.
- [ 29 ] E. Wnuk - Lipiński: op. cit., s. 109.
- [ 30 ] P. Śpiewak: op. cit., s. 51.
- [ 31 ] R. Nozick: "Anarchia, państwo, utopia", tłum. P. Maciejko, M. Szczubińska, Fundacja Aletheia, Warszawa 1999, s. 182.
- [ 32 ] J. Locke: "Dwa traktaty o rządzie", op. cit., s.252 - 253. Par 127 - 132.
- [ 33 ] Z. Rau: "Zapomniana wolność. W poszukiwaniu historycznych podstaw liberalizmu", tłum. M. Przychodzeń, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008, s. 196.
- [ 34 ] Ibidem, s. 201.
- [ 35 ] J. Locke: op. cit., par.57, s.201.
- [ 36 ] Ibidem, s. 230 - 231, par. 95- 96
- [ 37 ] Ibidem, s. 254 par. 130
- [ 38 ] Por. L. von Mises: op. cit., s.123. Mises stwierdza: "Mówienie o autonomicznym, niezależnym istnieniu społeczeństwa, o jego życiu, duszy i działaniach, to metafora, która może łatwo doprowadzić do poważnych błędów".
- [ 39 ] Ibidem, s.123.
- [ 40 ] Ibidem, s.123.
- [ 41 ] Mises pisze, iż liberalizm jest racjonalistyczny, utrzymuje, iż można przekonać jednostki o tym, że pokojowa współpraca w społeczeństwie służy lepiej ich dobrze pojętym interesom. Jeśli liberalizm się myli, dodaje Mises, wówczas ludzkość nie mogłaby mieć nadziei na przyszłość. Por. L. von Mises: op. cit., s. 135. Uczeń Misesa, F. A. von Hayek pisze, iż ludzie mogą skuteczniej realizować swoje cele współdziałając, niż wtedy, gdy działają samodzielnie. Jednostki mogą wzajemnie skorzystać na zasadzie dobrowolności ze swojej wiedzy i swoich specjalizacji. Por. F. A. von Hayek: "Konstytucja Wolności", tłum. J. Stawiński, Warszawa 2006, s. 38, 143.
- [ 42 ] L. von Mises: op. cit., s. 142.
- [ 43 ] E. Wnuk - Lipiński: op. cit. , s. 109 - 110.

[ 44 ] Jako przykład można podać choćby problem aborcji. Zarówno ustawodawcza zgoda, częściowa zgoda czy niezgoda na dokonanie przez jednostkę - kobietę aborcji jest już zdaniem komunitarianów postawieniem się w pewnej moralnej sytuacji, za którą bierzemy jako wspólnota odpowiedzialność. Argument wypływający z liberalnych teorii odwołując się do Immanuela Kanta czy Pufendorfa, podkreśla, iż człowiek jako moralnie autonomiczna jednostka, posiadająca wolną wolę i samoposiadając się, bierze też za siebie odpowiedzialność. W konsekwencji tylko dana kobieta, a nie żadna wspólnota, ponosi odpowiedzialność za swoje czyny. Ową problematykę indywidualum, autonomicznie moralnie samoposiadającego się przedstawia Murray Rothbard w "Manifeście libertariańskim" i w "Etyce wolności". Por. M. N. Rothbard: "O nową wolność. Manifest libertariański", Fundacja Odpowiedzialność Obywatelska Oficyna Wydawnicza Volumen Warszawa 2004 i M. N. Rothbard: "The Ethics of Liberty", New York University Press, New York 1998.

#### **Patrycja Walter**

Doktorantka w Instytucie Studiów Politycznych PAN w zakresie filozofii społecznej i politycznej, liberalizmu, libertarianizmu/anarchokapitalizmu, indywidualizmu, wolności, własności i demokracji. Magister filozofii (2005) i nauk politycznych (2004) Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 25-10-2009)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6895) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6895>)

Contents Copyright © 2000-2009 Mariusz Agnosiewicz  
Programming Copyright © 2001-2009 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej,



w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)